

TYGODNIK

PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Piątek, 21 Grudnia.
2 Stycznia.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Ekspedycyi Gazet Petersburskiego Pocztańtu, lub do księgarni Smirdina; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Weckiego i w Biurze Informacyjnym; w Wilnie, w księgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztaowych w kraju urządach.

Cena Roczna: w Rosyi, s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 rub. as. Półroczna, 25 r. as. Bez poczty, dla odbierających w księgarni Smirdina: Roczna, 45 r. as. Półroczna, 25 r. as. Dla Królestwa Polskiego: Roczna, 55 r. Półroczna, 28 r. as.

Tygodnik Petersburski będzie wychodził w roku przyszłym bez żadnej zmiany w dotychczasowym układzie i cenie. Osoby, życzące prenumerować to pismo na rok 1835, proszone są o wczesne zgłoszenie się.

Wiadomości krajowe.

CESARSTWO ROSSYJSKIE.

Petersburg 20 Grudnia.
1 Stycznia.

— W przeszłą niedzielę 14 b. m. xiążę Souzzo, poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny Króla Jmci Greckiego i P. Wilkins poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny Stanów Zjednoczonych, mieli zaszczyt być przedstawianymi J. C. W. W. X. NASTĘPCY CESARZEWICZOWI.

— Przez rozkazy dzienne CESARSKIE z d. 14 b. m. Dowódca 1 Grenadyrskiej artyleryjskiej brygady Pułkownik *Moisiejew* otrzymuje dymissyą, z rangą Generał-majora, mundurem i pensyą całkowitą według Ustawy 6 Grudnia 1827 roku. — Młodszy Policmejster w Kijowie, liczący się z wojsku Kapitan *Tretjakow*, mianowany Starszym Policmejstrem tamże, na miejsce liczącego się w wojsku Majora *Ciawłowskięgo*.

— Przez Reskrypta CESARSKIE, mianowani kawalerami orderów Ś. Anny 1 klasy, 6 b. m. Generał-major Naczelnik 10 dyw. pieszej *Triszatnyj* i Ś. Stanisława 1 klasy: 9 b. m. Kurator okręgu naukowego Kijowskiego, Rzeczywisty Radea Stanu von *Bradke*.

— Komitet ustanowiony 18 Sierpnia 1814 roku, (Opieki Inwalidów), ogłasza, iż 12 b. m. otrzymał uwiadomienie o zawakowaniu posady Adjutanta Placu w Wilnie.

— Komitet ulepszenia Stadnictwa w Rosyi, na mocy NAJWYŻEJ zatwierdzonego przedstawienia 24 Stycznia 1833 roku, ogłasza, że na przyszły 1835 rok, następne CESARSKIE nagrody zostały wyznaczone za wścigi na koniach urodzonych w Rosyi i Królestwie Polskiem:

W MOSKWIE.

CESARSKIE nagrody za wścigi:

27 Lipca 5,000 rubli:

Meta 6 wiorst s powrotem.

na konia 4 lat — ciężar 4 pudy 10 funtów.	
— — 5 — — — 5 — 26 — —	
— — 6 — — — 5 — 32 — —	

(na klacz o 4 funty mniej).

6 Sierpnia 3,500 rubli.

Meta 4 wiorsty bez powrotu.

na konia 4 lat: ciężar 3 pudy 24 funty.	
— — 5 — — — 3 — 34 — —	

(na klacze o 4 funty mniej).

Drugi koń s porządku, wygrywa 1,000 rubli.

CESARSKA nagroda za wścigi klusem:

1 Sierpnia, czara srebrna.

Meta i prawidła wskazane będą przez towarzystwo amatorów wścigów konnych. Wałachy do wścigów przypuszczone nie będą.

W LEBIEDIANIE.

CESARSKIE nagrody:

19 Września 3000 rubli.

Meta: 3 wiorsty, dla 4-letnich klacz i ogierów:

ciężar na ogierów: 3 pudy 20 funtów.	
— — — klacze 3 pudy 16 funtów.	

Drugi koń z rzędu, wygrywa 1000 rubli.

22 Września 3000 rubli.

Meta 4 wiorsty s powrotem.

na konia 4 lat: ciężar 3 pudy 16 funtów.	
— — 5 — — — 3 pudy 26 — —	
— — 6 — — — 3 — 32 — —	

(na klacze o 4 funty mniej)

CESARSKA nagroda za wyścigi klusem:
23 Września, czara srebrna.

Meta i prawidła, wskazane będą przez towarzystwo amatorów; wałachy do wyścigów należeć nie będą.

Wszelkie inne prawidła wyścigów w zawód i klusem, ułożone przez towarzystwa Moskiewskie i Lebediańskie, przyjęte będą za zasady i do przyznania nagród CESARSKICH.

— 11 b. m. umarł w tutejszej stolicy, po długiej chorobie, Wielki Ochmistrz Dworu CESARSKIEGO, kawaler orderu Św. Alexandra Newskiego, Ś. Anny 1 klasy, i t. d. Durnow.

Odessa 6 Grudnia. Król Jmć Sardyński, pragnąc dać dowód wysokiej swej przychylności Jenerał-gubernatorowi Noworosyi i Bessarabii, hrabi Woronców, mianował go kawalerem orderu ŚŚ. Łazarza i Maurycego, pierwszej klasy. N. CESARZ Jmć pozwolił hrabi Woronców przyjąć i nosić tę ozdobę, która mu wręczoną została przez Konsula Jenerałnego Sardyńskiego P. Milanta.

— 5go b. m. hrabia Woronców, w towarzystwie P. Wice-admirała Łazarew, Rządcy miasta Odessy i innych znakomych osób, oglądał statek parowy: *Piotr Wielki*, nadesłany z Anglii, gdzie niedawno zbudowanym został. Ścisły ogląd wszystkich jego części powszechną zjedną pochwałę, szczególnie zaś był zadowolonym P. Łazarew. Probowano potem tego statku w biegu i próba ta w zupełności usprawiedliwiła przystane o nim z Anglii opisy. Prędkość jego jest 10½ węzłów czyli mil morskich na godzinę.

Wiadomości zagraniczne.

London 12 Grudnia. Sir James Graham, który, jak twierdzą, wzywany jest przez R. Peel do uczestnictwa w gabinecie, znajduje się teraz w Cumberland, i wysłany doń goniec jeszcze nie wrócił. Sądzą atoli iż w obecnych okolicznościach pójdzie za przykładem lorda Stanley. Toż samo mówią o lordzie Richmond, byłym jenerałnym dyrektorem poczty.

— Zauważano iż wszystkie osoby które ostatnimi dniami wzywane były do uczestnictwa w radzie przybożnej Królewskiej, należały do liczby tych co głosowali przeciw bilowi o reformie i które mniej więcej zostawały w stosunkach z ministerstwem xcia Wellington. Pomimo to, dzienniki trwają w zdaniu iż rząd terażniejszy przybierze charakter reformom przyjaźny. Względem stosunków z obcemi mocarstwami spodziewają się daleko więcej po xięciu Wellington aniżeli po lordzie Palmerston.

— *Morning Herald* ogłasza następujące biograficzne wiadomości o R. Peel. «Nowy Kanclerz i domniemany pierwszy lord skarbu, jest najstarszym synem zmarłego baroneta, z pierwszej jego żony, córki P. Jates; urodził się on 5 Lutego 1788 roku. Pierwsze nauki odbył w Harrow, gdzie okazał już być niezwykle zdolności, do których łączył największą pilność. Rówiennik jego, lord Byron, powiada o nim: «Peel, mówca i polityk, był moim spółuczniem; żyliśmy z nim w zgodzie; lecz z bratem jego zostawałem w najściślejszej przyjaźni. Wszyscy, naucciele i uczniowie, pokładaliśmy wielkie nadzieje na

zdatnościach Roberta, i nadzieje te nas nie zawiodły. W wiadomościach nieskończoną miał nademną wyższość; w deklamacyi stawiono mnie przynajmniej z nim na równi; za murami szkoły zawsze spodziewać się można było odemnie jakiejś psoty; od niego zaś nigdy. W szkole umiał zawsze lekcję, a ja bardzo rzadko.» — R. Peel wstąpił w przyzwoitym czasie do uniwersytetu Oxfordzkiego, do Christchurch Collège. W 1809 począł zawód parlamentowy, w charakterze deputowanego Cashel, i na początku 1810 popierał adress podziękowania Królowi. W tymże roku mianowany został pod-sekretarzem, we wrześniu zaś 1812 wielkim sekretarzem Irlandyi. Powszechnie sądzą że jeszcze w chwili opuszczenia uniwersytetu Oxfordzkiego przeznaczoną mu była cześć reprezentowania tego zakładu w parlamencie, za odkryciem się pierwszego wakansu. To też nastąpiło po wyjściu z izby niższej jej mowcy, P. Abbot, który w 1817 wyniesiony został na godność parowską. Pana Peel obrano na jego miejsce. W 1822 zajął urząd ministra spraw wewnętrznych i piastował go, z małemi przerwami, przez lat ośm. W 1826 przystąpił do najważniejszej swojej pracy, do rewizyi praw karnych. Po mianowaniu P. Canning na godność pierwszego ministra, wyszedł z gabinetu, lecz za objęciem stępu przez lorda Wellington znowu do dawnego urzędu wrócił. Zmiana sposobu myślenia względem wyzwolenia katolików zmusiła go następnie rzec się pełnomocnictwa z Oxfordu. Następujących wyborów podał się na kandydata w Chiltern Hundreds, ale został przekreślony. — W politycznym swoim wyznaniu wiary, które przed zgromadzeniem wyborców w Tamworth, w 1832 wykladał, godne są uwagi następujące słowa: — «Nigdy nie wspierałem wyłącznie widoków żadnego stronnictwa, lecz zawsze uważałem za lepszą śledzić nieoderwanie okoliczności czasu; dla tegoż nie zdaje mi się rzeczą poniżającą ani niestosowną rzec się dawnego sposobu myślenia i dawnych środków, dla przyjęcia nowych, bardziej z interesami kraju zgodnych, skoro tego nieodzowna potrzeba wymaga. S powodu postępu tego, uległem zarówno naganie tych którzy żądają zmian w dotychczasowym systemacie nie cierpią, jak i tych, którzy, zdaniem moim, są stronnikami zmian nazbyt gwałtownych. Pomimo to, nie przestanę trzymać się raz obranej, środkowej drogi. Uważam za niepodobną, trzymanie się we wszystkich politycznych okolicznościach jednej, pod sznur wyciągniętej drogi, i jedynem pytaniem jakiebym sobie przy złączeniu z niej mógł zadać byłoby: czyli powodują mnie do tego widoki osobiste lub złe, czyli też okoliczności samegoż kraju?» — Miasto Tamworth, którego R. Peel jest reprezentantem, winno całą swoją pomysłowość założonym przez ojca R. Peel fabrykom. Po śmierci ojca, w 1830, R. Peel odziedziczył tytuł baroneta, razem z majątkiem, który go uczynił prawie najbogatszym ze wszystkich członków izby niższej. W 1820 sir Robert ożenił się z piękną i światłą dzisiejszą żoną swoją, córką zmarłego jenerała sira Jana Floyd, s którą ma siedmioro dzieci.»

Paryż 15 Grudnia. Posiedzenie izby deputowanych 15 b. m. prawie całe zajęte zostało słuchaniem raportów o prośbach. PP. de Sade i Janvier podali wnioski swoje o amnesty, które odesłane zostały do biór izby.

— Posiedzenie 15go trwało ledwie półtóry godziny. P. Anisson Duperron rozwijał wniosek swój w przedmiocie karczowania lasów, który postanowiono wziąć pod rozprawę. Koniec zaś posiedzenia zajął obiór czwartego

prezydenta, na którą to godność, jak wiadomo, obrany został P. Passy.

Stockholm 12 Grudnia. Prezes najwyższego trybunału Szwedzkiego wezwany został przez komisarzy sejmowych wydziału sprawiedliwości, do zapoznania przed sąd swój wszystkich członków rady państwa, razem z sekretarzem stanu Skogman, w skutek rezolucji komitetu konstytucyjnego.

— 1 b. m. w rocznicę urodzin Królewicza następcy tronu, Król Jmé rozkazał odbić medal przeznaczony dla osób które najbardziej odznaczyły się gorliwością w smutnej epoce grassowania cholery. Królewicz, co dał pierwszy przykład najszlachetniejszego w tej okoliczności poświęcenia się, które wielu znalazło na śladowców, pierwszy też rzeczonemu medal otrzymał, razem z nader pochlebnyim reskryptem.

Frankfort 18 Grudnia. Od czasu obchodu Wartzburskiego i zbrodni Sanda i Löhinda, rządy niemieckie, poddały były uniwersytety swoje pod czujny dozór, rozciągający się nadewszystko na tajemne polityczne towarzystwa. W skutek tych wypadków ogłoszone zostały w 1819 postanowienia Karlsbadzkie, w moc których do każdego uniwersytetu niemieckiego mianowani zostali dozorczy. Dozorcy ci mieli czuwać iżby professorowie nie wykładali uczniom swoim żadnych zasad niebezpiecznych i ażeby studenci nie wdawali się bynajmniej do spraw politycznych. Żaden professor, złożony z urzędu za nieposłuszeństwo tym przepisom, nie mógł otrzymać innej posady w żadnym z niemieckich uniwersytetów; żaden ze studentów, którzy do tajemnych towarzystw należeli, nie mógł być przyjmowanym do służby rządowej; nakoniec żaden z tych którzy z uniwersytetu własnego zostali wydalenii nie mogli kończyć nauk w innych niemieckich uniwersytetach.

Postanowieniem z d. 13 Listopada bieżącego 1833 roku, sejm związku niemieckiego wznawia i dopełnia wspomniane Karlsbadzkie ustawy. Postanowienie to zawiera szczegółowe przepisy względem przyjmowania uczniów, ich pobytu i wyjścia z uniwersytetów, i zwraca szczególnie uwagę na artykuł o towarzystwach tajemnych.

Nakoniec postanowieniem z d. 4 b. m. tenże sejm poruczył komisyi złożonej z ministrów Austriackiego, Saskiego i Badeńskiego, jako członków, tudzież ministrów Wirtemberskiego i Frankfortskiego jako pomocników, rozbiór pytania o handlu xięgarskim w Niemczech, dla ułożenia w tym przedmiocie stałych prawideł.

Bruxella 15 Grudnia. Wszyscy biskupi w całym kraju otrzymali zalecenie nakazania po kościołach swoich dycezyi modłów o szczęśliwe rozwiązanie Królowej Jmci, która znowu zaszła w ciążę.

Najnowsze wiadomości.

London 15 Grudnia, Standard ogłasza wreszcie następującą listę osób nowo-mianowanych na rozmaite posady gabinetu, ręcząc za jej prawdziwość.

Sir Robert Peel, pierwszy lord skarbu i kanclerz tegoż skarbu.

Xiążę Wellington, sekretarz stanu do spraw zagranicznych.

P. Goulbourn, sekretarz stanu do spraw wewnętrznych.

Lord Wharnclyffe, strażnik W. Pieczęci.

P. Alexander Baring, prezes izby handlowej.

Hrabia Rosslyn, prezes rady tajnej.

Sir George Murray, W. mistrz artylerji.

Sir E. Knatchbull, W. Płatnik wojsk.

Hrabia Aberdeen, pierwszy Lord Admiralityi

Lord Ellenborough, Prezes biura kontroli Indji Wschodnich.

P. Herries, sekretarz wydziału wojny.

Lord Lyndhurst, lord kanclerz.

Sir James Scarlett, prezes sądu kanclerskiego.

Sir Edw. Sugden Lord Kanclerz Irlandji.

Sir Henry Hardinge, pierwszy sekretarz lorda Namiestnika.

Lord Jersey, lord Podkomorzy.

Paryż 17 Grudnia. Na pos. izby deputowanych 15 b. m. przełożone jej zostały trzy projekta amnestji, PP. de Sade, Janvier i Leyraud. Dwa pierwsze, które obejmowały nawet skazanych sądownie winowajców, jednomyślnie odrzucone zostały. Wniosek P. Leyraud, który tyczył się tylko oskarżonych, stał się przedmiotem nieco dłuższych rospaw, jednakże podobnie odrzucony został.

16go, minister skarbu czytał projekt prawa o wyznaczeniu pensyj dożywotnych urzędnikom jego ministerstwa, poczem złożył jeszcze ośm innych projektów.

— Izba parów odsądziła 16 b. m. sprawę P. Rouen, odpowiedzialnego wydawcy gazety *le National*, który uznany został winnym występku znieważenia izby i skazany na dwa lata więzienia i karę pieniężną 10,000 fr.

— P. Aubry Foucault, odpowiedzialny wydawca *Gazette de France*, stawał wczora podobnie przed tutejszym sądem d'assises, oskarżony o potrójny występki targnienia się na nietykalność osoby Królewskiej, targnienia się na prawa należne Królowi w skutek woli całego narodu, i podżegania do nienawiści i wzgardy ku rządowi. Uznany za winnego w ostatnich dwóch kategoriach, P. Aubry Foucault skazany został na 3 miesiące więzienia i karę pieniężną 6,000 frank.

— Na posiedzeniu trybunału izby parów w d. 13 b. m. prokurator jeneralny ukończył czytanie oskarżenia; w dokończeniu doradza on izbie, ażeby z 534 oskarżonych znajdujących się w więzieniu, wypuszczono na wolność 128, przeciw którym braknie dostatecznych dowodów.

— Ostatnie wiadomości s Madrytu, dochodzące 8 b. m. nie zawierają nic interesującego. Nowy minister wojny, jenerał Llauder, nie przybył jeszcze do stolicy, i zatrzymał się w Saragossie, gdzie się, jak powiadają, chce widzieć z jenerałem Mina. Komisyja izby prokuratorów, której poruczony został rozbiór listy cywilnej, znacząco ograniczyła żądania ministrów, i zgadza się tylko na wyznaczenie donie Izabelli 30 milionów realów, Królowej Rejentce 12 milionów, don Franciszkowi da Paulo 3,500,000 i don Sebastianowi z jego rodziną 1,150,000 realów.

— Według listów prywatnych z Bayonny, dochodzących 12 b. m., 4go zaszła znaczna utarczka pomiędzy dowodzą 3go batalijonu alawów brygadierem Uranga, a pułkownikiem Saur, który wyciągnął naprzeciw niemu z Vittoryi. Szczegóły tej potyczki nie są jeszcze wiadome, lecz wypadek jej nie był przyjaźny karlistom. Utracili oni 50 ludzi na miejscu zabitych, 90 rannych i około 100 jeńców. Półkownik Saur ścigał ich czas niejaki, poczem do Vittoria wrócił.

Bruxella 17 Grudnia. W izbie reprezententów 15 b. m. wszczęły się rospawy względem projektu zwiększenia

wszystkich podatków krajowych o 10 procentów, dla zabezpieczenia kasy rządowej na wypadek niespodziewanej wojny. P. Pollenus powstawał przeciw projektowi temu, utrzymując iż nie masz żadnego podobieństwa do nowej wojny, i że jeśliby nawet to nastąpić miało, rząd zawsze dość będzie miał czasu zwrócić się z żądaniem potrzebnych sum do izby, która mu tego nigdy nie odmówi.

W tejsze treści mówił P. de Brouckère, równie jak i P. Jullien, który w tym projekcie upatruje satyrę ostatniej mowy Królewskiej, gdzie obiecywano bliskie zmniejszenie podatków. Sądzi też P. Jullien, iż na wypadek wojny, możnaby się uciec do monety papierowej.

— Ostatnie to zdanie zbijał minister skarbu, twierdził iż rząd rzec się gotów dodatkowego tego zasiłku, skoro tylko okaże się nadpotrzebnym, i skończył zapewnieniem że, zgodnie s kilku innymi reprezentantami, wcale się nie spodziewa iżby pokój miał być naruszonym.

Następnie, mówili przeciw temuż projektowi PP. Meens i Robaulx; pierwszy dla tego iż sądzi go nader szkodliwym interesowi klas robotczych, rzemieślniczych i handlowych; drugi zaś s powodu że naraża mocno klasy ubogie, i że jest przeciwnym polityce, jako zwiększający opłaty celne.

— Też same rozprawy zajęły całe posiedzenie dnia wczorajszego. P. de Brouckère, w rodzaju dodatkowego wniosku, żądał iżby ministrowie przełożyli izbie szczegółowy projekt w przedmiocie nadzwyczajnych wydatków wydziału wojny, i żądanie to zaczęło popierać wielu członków.

Wozmaitości.

— Zbudowano w Londynie, pod przewodnictwem P. Philips, machinę parową, przeznaczoną do uprawy roli. Machina ta, za każdym obrotem koła, razem zorywa, rozbija, plantuje, zasiewa i bronuje gruntu od dziesięciu do dwunastu stop wszere. Prędkość tego działania jest około pięciu mil angielskich na godzinę. (!) Może więc przygotować i zasiać w godzinę od 7 do 8 morgów, czyli przeszło sto morgów w jednym dniu roboczym.

— Poszukiwania podziemne w Pompei coraz się dalej posuwają. Ostatniemi czasy otwarto nową ulicę, prowadzącą od Świątyni Fortuny, do bramy Izydy, i przechodzącą przez sam prawie środek miasta. Na punkcie środkowym, s którego ulica rozchodzi się na dwie, jedną idącą do teatrów, a drugą do wału otaczającego miasto, znaleziono ołtarz, stojący przed wielkim węzem, wyobrażającym opiekuńczego ducha miasta. Ściany ołtarza okryte są malowidłami, wystawującemi ofiary, na cześć tego bóżyszca. W dwóch domach na ulicy Fortuny znaleziono dwie brązowe miary długości, czyli skałę, i wagę, w kształcie gruszki, brązowy półmisek z rączką i jakieś małe walcowate przedmioty, wytoczone s kości, wewnątrz próżne, które służyły albo do jakichś żeńskich robót, albo do rachunku, w rodzaju rosyjskiej liczebnicy. Po za

wielką Mozaiką odkryto dom, złożony s sieni, kilku sypialni, i tablinum, czyli sali, ozdobionej najpiękniejszym malowaniem na ścianach. W tym domu znaleziono jeszcze naczynie brązowe wytwornej roboty, lampę glinianą, jakby świeżo dymem okopconą, sprzączkę od kobiecego stroju, s kości słoniowej: dwie puszkę s farbami i kufer drewniany, obity żelazem i ćwiekami miedzianymi w rozmaite wzory,

— W Portland, w Ameryce, stawiony był przed sądem kryminalnym mały Mitchell, chłopiec lat dwunastu, przekonany o rozmysłne okaleczenie ośmioletniego chłopca, nazwiskiem Crawford, którego, dla okratnej rozrywki, związawszy, wieszal na drzewie, wrzucił do stawu, i nakoniec wyciągnął stamtąd i nożem poobcinał mu ręce. Sławny adwokat P. Neal bronił młodego zbrodniarza, dowodząc, że okrucieństwo jego charakteru jest skutkiem organicy: bowiem, według nauki Galla, ma nadzwyczaj rozwinięty organ zniszczenia. Sąd przysięgłych nie przyjął tej wymówki, i skazał Mitchella na dziewięć lat ciężkich robot.

S Petersburga. Bracia Eichhorn nie przestają zachwycać tutejszej publiczności cudną grą swoją i miłośnicy muzyki zawsze licznie się zgromadzają nie tylko na ich koncerta, lecz i na próby, które są również płatne.

Od dwóch już blisko tygodni ciągną się s krótkimi przerwami reprezentacye sławnej opery Mayerbeera *Robert-Djabel*, przez trupę rosyjską, na teatrze Alexandry. *Jezeli Niema s Portici*, *Zampa* i *Fra-Diavolo* mnóstwo ścigały widzów, toć Robert, we względach publiczności, przeszedł wszystko co dotąd widziano. Ubieganie się o miejsca tak jest wielkie, że zgóry na sześć przedstawień wszystkie rozebrano. Sposób w jaki ta opera tu się wystawia, godny jest wielkiej kompozycyi Mayerbeera. Ogromna i najlępiej dobrana orkestra, którą słusznie szczyli się scena Petersburska; dobrze wyćwiczone chory; tańce, w których figurują pierwsi baletnicy; przepych dekoracyj i kostiumów, wszystko to połączone czyni to widowisko prawdziwie zachwycającem. O samej muzyce, której szczegółowy rozbiór nie może być zawartym w granicach naszego pisma, to tylko powiemy, że należy do rzędu tych niewielu genialnych kompozycyj, których zjawienie się stanowi epokę w dziejach sztuki, i które wieki przetrwać mają.

Teatr francuzki, w widowiskach lekkiego rodzaju nie przestaje celować nowościami i dobrem ich wystawieniem. Z nowszych wodwilów, danych ostatniemi czasy, szczególnie się komicznością swoją podobały: *le Royaume des femmes*, *le mari à bonnes fortunes* i *Mr. Pique-assiette*. Dodajmy że tutejsza trupa francuzka posiada trzy subiekta komiczne niemałej zalety. Niemasz tak ponurego człowieka, któremu by PP. Paul i Vernet s Panią Bras nie wypogodziły czoła.